

William Schaw

# Statuty cechu wolnych mularzy Szkocji z 1598 roku

przekład i opracowanie

Maciej B. Stępień



Lublin 2014

[www.maciejbstepien.com](http://www.maciejbstepien.com)

Copyright © by Maciej B. Stępień, 2014

Publikacja cyfrowa. Data publikacji: 9 stycznia 2014 roku.  
Pierwsza jej wersja została opublikowana 1 maja 2011 roku w formacie HTML  
na [www.maciejbstepien.com](http://www.maciejbstepien.com) jako „William Schaw (1550-1602): Statuty 1598.  
Wstęp, przekład i opracowanie Maciej B. Stępień”.

Stable URL: <http://maciejbstepien.com/pdfs/Statutes1598.pdf>

Skład i redakcja: Maciej B. Stępień

Lublin 2014

[www.maciejbstepien.com](http://www.maciejbstepien.com)



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0 Unported. Aby zapoznać się z licencją, proszę odwiedzić <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/> lub wysłać pisemną prośbę do Creative Commons, 444 Castro Street, Suite 900, Mountain View, California, 94041, USA.

This work is licensed under the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 3.0 Unported License. To view a copy of this license, visit <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/> or send a letter to Creative Commons, 444 Castro Street, Suite 900, Mountain View, California, 94041, USA.

---

Maciej B. Stępień

## Rzemiosło i wolnomularstwo

### Wstęp

Dokument, którego treść prezentowana jest poniżej, rozpoczął długi proces przekształceń cechu mularskiego – cechu budowniczych, budujących w kamieniu – we współczesną masonerię i z tego względu jego wartość historyczna jest nie do przecenienia. Masoneria, czyli wolnomularstwo, zwane niekiedy „spekulatywnym”, narodziło się na terenie Szkocji i Anglii. Proces kształtowania się tego związku, początkowo wyłącznie męskiego, obejmował całe XVII stulecie i zakończył się w początkach wieku XVIII. W ogólnych ujęciach proces ten opisywany jest jako stopniowe przejście od działalności „operatywnej”, czyli od organizacji rzemieślniczej, do aktywności nowego typu, umownie nazywanej „spekulatywną”<sup>1</sup>. Do dzisiaj przestrzeń między „operatywnymi” masonami początku XVII wieku a „spekulatywną” masonerią początków wieku XVIII pozostaje wciąż otwartym i fascynującym polem badań, na którym drobiazgowo analizowane są wszelkie dostępne źródła. Ich klasyczny podział wyróżnia sześć grup:

1) dawne wzmianki o cechu budowniczych w dokumentach oficjalnych do XIV wieku; 2) statuty i wzmianki z czasów od 1349 r. do panowania Elżbiety I w Anglii (1558-1603); 3) *Old Charges* czyli „Dawne Obowiązki” pisane dla

---

<sup>1</sup> Por. Tadeusz C e g i e l s k i, *Sekrety masonów. Pierwszy stopień wtajemniczenia*, Warszawa: Agencja Omnipress, 1992, s. 16; Tadeusz N a s i e r o w s k i, *Wolnomularstwo bez tajemnic*, Warszawa: DATA Donata Trapkowska, 1996, s. 18; Maciej B. S t ę p i e ń, *Poszukiwacze prawdy: wolnomularstwo i jego tradycja*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000, s. 55-57; Leon C h a j n, *Polskie Wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa: Akme, 2005, s. 22; W. Kirk M a c N u l t y, *Wolnomularstwo. Sekrety i symbole masonów, ich historia i znaczenie*, Warszawa: Wydawnictwo Arkady, 2007, s. 61.

cechu, zawierające legendarne historie cechu i reguły odnoszące się do zasad pracy zawodowej i funkcjonowania cechu jako całości; 4) dwa najstarsze rękopisy: *Regius* (między 1390 a 1400) i *Cooke* (między 1420 a 1445); 5) *Statuty* Williama Schawa (1598 i 1599); 6) wzmianki o budowniczych w kamieniu u XVII-wiecznych historyków i pisarzy<sup>2</sup>.

Ten podział nie wyczerpuje wszystkich dostępnych materiałów źródłowych do badań nad początkami wolnomularstwa. Do wyżej wymienionych źródeł należy dodać jeszcze kroniki łóż masońskich, które zaczęto spisywać na polecenie Williama Schawa od 1599 r., oraz dwie zupełnie nie związane z rzemiosłem, lecz powiązane z późniejszą postacią wolnomularstwa grupy: 1) literaturę ezoteryczną XVII wieku, a zwłaszcza dzieła ostatnich filozofów-hermetystów, biorących w obronę mit tajnego bractwa różanego krzyża (utworzony w pierwszej połowie XVII wieku). W tym zbiorze szczególne znaczenie posiada tzw. literatura emblematyczna, dająca pierwszeństwo obrazom i symbolom przed słowem i opisem. 2) Katechizmy anglikańskie, episkopalne i prezbiteriańskie końca XVII i początku XVIII wieku. Analiza porównawcza tematów i idei teologicznych w nich zawartych oraz treści obecnych w źródłach masońskich ujawnia bezcenne, nowe informacje o wczesnej ewolucji ideowego profilu masonerii.

### 1. Ojciec wolnomularstwa

Proces ewolucji, o którym tu mowa, nie był liniowym procesem rozwoju organizacji, lecz szczególnego rodzaju przejściem struktur organizacyjnych i okruców tradycji cechowej przez ludzi, którzy nie mieli nic wspólnego z rzemiosłem. Ludzie ci zaczęli wykorzystywać warunki, w których spotykali się szkoccy czeladnicy i mistrzowie budowlani, do bezpiecznego uprawiania własnych, intelektualnych i towarzyskich rozrywek, usuwając w końcu ze

---

<sup>2</sup> Por. Daniel L i g o u, *Introduction*, w: *Histoire des Francs-Maçons en France*, sous la direction de Daniel L i g o u, Toulouse: Éditions Privat, 1981, s. 13.

---

swojego otoczenia tych, którzy budowaniem w kamieniu zarabiali na życie. Zanim jednak do tego doszło (a proces ten trwał całe XVII stulecie) pojawić się musiała terytorialna struktura. Tę ustanowił William Schaw (1550-1602), reorganizując w 1598 roku życie zawodowe cechu rzemieślników obrabiających kamień w Królestwie Szkocji. Świadkiem tej reorganizacji są prezentowane tutaj *Statuty*, wydane 28 grudnia 1598. Na ich podstawie utworzono loże (*ludges*) – terenowe komórki zupełnie nowej, ogólnokrajowej organizacji rzemieślniczej, skupiającej wyłącznie budowniczych w kamieniu.

Schaw miał wszelkie prerogatywy, by tak daleko idącej reformy spróbować. Był królewskim Przełożonym Robót (*Maistir of Wark*), a wobec rzemieślników dysponował władzą Generalnego Dozorczy (*General Warden*). Działał też w najlepszym interesie cechu i jego pracodawców, reprezentując króla, a więc największego pracodawcę szkockich mularzy. Loże, które były doraźnymi miejscami wypoczynku, snu, posiłków i spotkań na placach budów, przekształcił w stałe komórki terytorialne, uściślając warunki przyjmowania doń nowych członków. Jest to główna i niezaprzeczalna zasługa Schawa oraz sedno przeprowadzonej przez niego reformy. W innych sprawach niełatwo jest już odróżnić innowacje wprowadzone przez niego od potwierdzania przepisów i praktyk wcześniej istniejących. Widoczny jest za to cel wprowadzonych przez niego zmian: podniesienie cechu z profesjonalnej i moralnej zapaści, ukrócenie zachowań nieuczciwych i nieprofesjonalnych, powrót do przestrzegania zasad i regulaminów, wcześniej lekceważonych, włącznie z zasadami bezpieczeństwa pracy na budowie. Kłótnie, wyłudzenia i oszustwa dokonywane w terenie Schaw obłożył niezwykle dotkliwymi karami pieniężnymi, ustalił też – albo przypomniał i potwierdził – zasady uczciwości i solidarności cechowej, kontroli jakości pracy i jej bezpieczeństwa. Dla nowo utworzonych placówek ustalił reguły ich spotkań, wyboru ich władz i rozwiązywania sporów<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. David Stevenson, *The Origins of Freemasonry. Scotland's century 1590-1710*, Cambridge-New York-New Rochelle-Melbourne-Sydney: Cambridge University Press, 1988, s. 39-41.

---

Założenie nowej organizacji, skupiającej rzemieślników wyłącznie jednego zawodu, było śmiałym i nie mającym precedensu krokiem. Mularze od stuleci należeli do miejskich związków cechowych: inkorporacji. Zrzeszały one przedstawicieli kilku zawodów, których ineresy były ze sobą powiązane. Grupom zawodowym przewodzili diakoni, a same inkorporacje podlegały władzy rad miejskich<sup>4</sup>. Były to organizacje oficjalne i publiczne, a źródła do ich historii są dobrze zachowane i liczne. Jednak ich procedury i przepisy tylko w ograniczonym stopniu odpowiadały potrzebom utrzymania dyscypliny i profesjonalnego poziomu zawodowego w grupie tak mobilnej, jaką tworzyli *free masons* – budowniczy w kamieniu. William Schaw stworzył więc dla nich nową organizację zawodową, zapewniając w niej jednocześnie miejsce i udział we władzy inkorporacyjnym diakonom. Podłączył w ten sposób nową strukturę do oficjalnej, istniejącej od wieków organizacji, a jednocześnie „wyprowadził z miasta” ośrodki faktycznie decydujące o bieżących sprawach cechu mularskiego. Zrobił to w przenośni, bo nowe loże terytorialne spotykały się najczęściej w obrębie miejskich murów. „Dzień drogi od jakiegokolwiek miasta”, o którym mówi najstarszy zachowany masoński katechizm (1696)<sup>5</sup>

---

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 38-39.

<sup>5</sup> Rękopis ten, znany jako *Edinburgh Register House Manuscript* albo *Register House Catechism* nosi datę 1696 r., a rytuał w nim zapisany pochodzi z wcześniejszych dekad. Cała rodzina źródeł, do której należy ten rękopis (tzw. *Haughfoot group*, 1696-1720) ukazuje masońskie ceremonie jako wciąż pozbawione elementów ezoterycznych. Do ozdobionej symbolami rzemiosła loży wprowadzany jest kandydat z zawiązanymi oczami, następnie „otrzymuje światło”, czyli uwalniany jest od opaski na oczach, dostaje pouczenie o swoich moralnych obowiązkach oraz – po złożeniu przysięgi dochowania tajemnicy – otrzymuje hasło (*mason word*) właściwe dla jego stopnia. Por. D. S t e v e n s o n, *The Origins...*, dz. cyt., s. 139-140; Robert L.D. C o o p e r, *Cracking the Freemason's Code: the truth about Solomon's Key and the Brotherhood*, London-Sydney-Auckland-Johannesburg: Rider Books, 2006, s. 57-70, 214-217; Roger D a c h e z, *Freemasonry*, w: *Dictionary of Gnosis and Western Esotericism*, edited by Wouter J. H a n e g r a f f, in collaboration with Antoine F a i v r e, Roelof van den B r o e k, Jean-Pierre B r a c h, Leiden-Boston: Brill Academic Publishers, 2006, s. 385-386; Angel M i l l a r, *Masoneria. Zarys dziejów*, tłum. Hanna Pawlikowska-Gannon, Poznań: Elipsa, 2008, s. 90-97 (tu jedynie o symbolicze zawartej w tym katechizmie). Więcej na temat tego rodzaju źródeł w: *The Early Masonic*

---

nigdy nie był zachowywany jako warunek spotkania loży. Istotny był fakt, że mularze załatwiali odtąd własne sprawy wyłącznie we własnym gronie, w ramach nowej, własnej organizacji, bez nadzoru władzy innej, niż mularska.

To, co pozostawił po sobie Schaw w Szkocji, było **drugą organizacją zawodową**, równoległą do oficjalnej, tradycyjnej struktury, wpisanej już stałe w porządek życia miejskiego. Ta nowa organizacja, dołożona obok i poza inkorporacją, stworzona została właśnie po to, aby stanowić przestrzeń dla pomysłnego załatwiania spraw mularskich bez udziału osób innych zawodów, a co za tym idzie – bez konieczności uwzględniania ich interesów. Co jeszcze ważniejsze, była to w stosunku do inkorporacji organizacja „pokątna”. I tu leży jedna z zasadniczych przyczyn tego, że w ogóle możliwe stało się w Szkocji przekształcenie i przejście tej właśnie, nowej organizacji – opartej na lożach – przez ludzi z rzemiosłem nie związanych. Nie przekształcili oni dawnego, rzemieślniczego cechu w coś nowego. Oni jedynie odebrali szkockim rzemieślnikom ich drugą, pół-oficjalną, niedawno utworzoną strukturę terenową. Mularze wciąż należeli do zawodowych organizacji miejskich, które od setek lat regulowały życie i funkcjonowanie cechu budowniczych. Nigdy z nich nie wystąpili. Rzemiosło nie zanikło więc wraz ze wzrostem i rozwojem nowoczesnej masonerii na przestrzeni XVII stulecia. Rzemiosło po prostu wycofało się z loż, gdy te przestały być domami rzemiosła, ograniczając się do starych i sprawdzonych ram administracyjnych – miejskich inkorporacji zawodowych. Nowoczesna masoneria zaczęła nabierać kształtów, gdy należący do loż majstrowie, zarabiający na życie na budowach, zaczęli rezygnować z funkcjonowania w **dwóch strukturach** organizacyjnych **naraz**. Krótko rzecz ujmując: współcześni wolnomularze nie są spadkobiercami tradycji cechu budowniczych, lecz kontynuatorami pomysłów tych ludzi, którzy przeszli od

---

*Catechisms*, 2nd ed., edited for the Quator Coronati Lodge by Harry C a r r, transcribed and edited by Douglas K n o p, G[wylim]. P[eredur]. J o n e s and Douglas H a m e r, Published for the Quator Coronati Lodge, London, [Manchester]: Manchester University Press, 1963; Harry C a r r, *An Examination of the early masonic catechisms*, „Ars Quatuor Coronatorum” 83:1970, s. 337-357; 84:1971, s. 293-307; 85:1972, s. 331-348.

szkockich budowniczych ich organizacyjną efemerydę: terytorialną organizację lożową. Odziedziczona po rzemieślnikach struktura została wypełniona zupełnie nową treścią: przyjęci do łóż mieszczaństwo i szlachta rozwinęli w nich rytualną „sztukę”, której z pracą na budowie nie łączyło nic.

Pierwszym i najważniejszym z powodów, dla których doszło do przejścia łóż przez osoby z zewnątrz (mieszczaństwo i szlachtę), były podjęte starania o patronat nad organizacją lożową wśród osób z wyższych warstw społecznych. Na poziomie krajowym próby te poniosły fiasko, gdy zgodnie z życzeniem Schawa cech zwrócił się o protekcję do rodu St Clair. Następcy Schawa na stanowisku Przełożonego Robót – ludzie należący do kręgów dworskich królów Anglii i Szkocji – skutecznie się temu przeciwstawili. Powód był oczywisty: legalizacja takiego przywileju uszczupliłaby istotne prerogatywy tronu. Kancelaria królewska Jakuba I Stuarta zakwestionowała wówczas – bardzo słusznie – dokumenty (tzw. *St Clair Charters*), w których szkoccy masoni dopisali ród St Clair do dziejów swojego cechu w roli jego rzekomych dziedzicznych patronów i protektorów, aby na podstawie tej mistyfikacji wnieść o uznanie owych przywilejów<sup>6</sup>. Dwór królewski (od 1603 roku w Londynie), nie mógł odebrać tego inaczej, niż jako intrygi, która zmierza do przejścia zwierzchności nad wszystkimi budowniczymi królestwa Szkocji przez jeden z tamtejszych arystokratycznych rodów. Plan Schawa, gdyby został zrealizowany, istotnie doprowadziłby do tego, że szkocki cech mularski byłby wolny od wszelkiej kontroli Londynu. Miał on jednak również wymiar ekonomiczny: bogaty protektor na miejscu dawał lepsze gwarancje wsparcia w potrzebie, niż odległy, bo rezydujący w stolicy sąsiedniego królestwa, Przełożony Robót. Intryga polityczna nakładała się tu na plan podyktowany troską o dobrobyt szkockich rzemieślników. Jedno i drugie skończyło się niepowodzeniem. Inaczej natomiast działało się na poziomie poszczególnych łóż.

---

<sup>6</sup> Naiwna i bezkrytyczna interpretacja tych dokumentów do dzisiaj stanowi źródło błędnych opinii na temat dziejów cechu szkockich budowniczych. Zob. R.L.D. C o o p e r , *Cracking the Freemason's Code...*, dz. cyt., s. 27-34.



---

Tu dość łatwo przyszło namówić członków lokalnych elit, by swoje nazwiska i reputację połączyli z ustanowionymi w okolicach ich zamieszkania lożami budowniczych. Pierwsze świadectwo źródłowe takiej praktyki pochodzi już z roku 1600 i dotyczy sir Johna Boswella z Auchinleck, przyjętego do loży *Sz. Mary's Chapel* w Edynburgu 8 czerwca tegoż roku. Zachowane źródła podają, że w roku 1670 w loży masonskiej w Aberdeen (Szkocja) na 49 członków już tylko 10 było z rzemieślnikami, a resztę stanowiła szlachta i szacowni obywatele miasta nie zajmujący się budownictwem w kamieniu<sup>7</sup>.

Pomiędzy nowym wolnomularstwem a dawną organizacją budowniczych pojawiła się wówczas pierwsza różnica terminologiczna. Do używanej od setek lat nazwy zawodu „wolnych mularzy” (*free masons*) zaczęto dodawać poprawkę: byli to teraz „wolni i przyjęci mularze” (*free and accepted masons*). Powoli też odchodziła w cień dawna terminologia cechowa. Nazwy *company*, *corporation*, oraz *incorporation of masons* były zastępowane przez tych, którzy spotykali się w lożach, terminami takimi jak „towarzystwo” i „bractwo” (*society*, *fraternity of masons*)<sup>8</sup>.

Tym, co przyciągało lokalne elity do stowarzyszeń budowniczych, była treść rytuałów inicjacji sprawowanych przez rzemieślników. Podkreślały one wysoki moralny poziom przyjmowanych kandydatów (do czego wydatnie przyczyniły się dyscyplinujące przepisy ustanowione przez Williama Schaw). Ten właśnie nacisk na moralną prawość, uczciwość, pobożność i rozwijanie cnót schlebiał przyjmowanym osobom. Przynależność do loży budowniczych była formą

---

<sup>7</sup> Por. Jasper R i d l e y, *The Freemasons*, London: Robinson, 2005, s. 23.

<sup>8</sup> Por. T. C e g i e l s k i, *Sekrety...*, dz. cyt., s. 17. Autor określa organizacje cechowe także jako „gildes”. Tymczasem żadna z organizacji muratorów nie miała tego słowa w nazwie. Poprawny angielski termin to *guild* (l.mn. *guilds*) i ma on w tym języku znaczenie ogólne: „stowarzyszenie branżowe”. W opracowaniach tematu występuje więc sformułowanie *masonic guilds*, lecz pochodzi ono od autorów współczesnych. Stosują je oni ze względów czysto stylistycznych. Zob. D. S t e v e n s o n, *The Origins...*, dz. cyt., s. 11, 13-19, 38-43, 68-69, 120-122, 190-196, 217-218. Natomiast mówienie w języku polskim o „gildii masonów” ociera się o rzeczowy błąd: gildiami nazywano w Polsce organizacje kupieckie, podczas gdy rzemieślnicy tworzyli cechy.

uwierzytelnienia dobrej opinii i gwarancją publicznego szacunku. Ceremonie inicjacyjne sprawowane wówczas w lożach pozbawione były jeszcze elementów ezoterycznych. Zawierały lekcje moralne związane z narzędziami murarskiego rzemiosła<sup>9</sup> oraz jeden element tajemnicy – przekazywane pod strasliwą przysięgą sekretne hasło i gest: „słowo masońskie” (*mason word*). Dzięki tym znakom rozpoznawczym towarzysze cechowy (*fellow of the craft*) mógł, spotkawszy się z nieznanym, upewnić się, że ma do czynienia z pełnoprawnym członkiem swojego cechu. „Słowo masońskie” zastępowało w tych czasach wszystkie znane dziś legitymacje, dyplomy, uprawnienia i certyfikaty. Do tej cechowej tajemnicy dopuszczano w trakcie rytuałów inicjacji osoby z zewnątrz, czyli „masonów przyjętych”, nakazując im bezwzględne dotrzymanie sekretu<sup>10</sup>.

Nowe idee wnieśli do wolnomularstwa właśnie ci spośród „przyjętych masonów”, których szczególnie interesowały tradycyjne rytuały inicjacji budowniczych. Najnowsze badania i oparte na nich próby rekonstrukcji pierwszych form rytuału cechowego nadają mu umowną nazwę „Rytu Dawnych Obowiązków”, a szczególnie jego wariant, który rozwinął się w rytuały nowoczesnej masonerii został nazwany „Rytem Słowa Masońskiego”<sup>11</sup>. Obrzędy, które w nim sprawowano, wiązały się z wprowadzaniem czeladników do loży (stąd do dziś zachowana nazwa angielska pierwszego stopnia wtajemniczenia: *entered apprentice* – „wprowadzony [do loży i do ksiąg

---

<sup>9</sup> Narzędzia pracy kamieniarzy były od setek lat w naturalny sposób związane z moralnymi lekcjami dla kandydatów jako podstawy porównań i przenośni odnoszących się do ładu, proporcji, harmonii i prostoty. Inskrypcja z 1507 r. znaleziona w filarze kamiennego mostu w Limerick (Irlandia) jest dobrym tego przykładem. Głosiła ona: *I will strive to live with love and care, upon the level by the square* („Będę się starał żyć w miłości i trosce, na poziomicy równej, pod prostym węgielnicy kątem” – przekład M.B. Stępień). Por. R. D a c h e z, *Freemasonry*, dz. cyt., s. 385.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 386.

<sup>11</sup> Zob. Patrick N é g r i e r, *Le rite des Anciens Devoirs. Old Charges (1390-1729)*, Grosley: Éditions Ivoire-Clair, 2006; T e n z e, *La Tulip. Histoire du rite du mot de maçon, 1637-1730*, Grosley: Éditions Ivoire-Clair, 2005.

---

spisujących imiona wszystkich członków cechu] czeladnik”), oraz z inicjacją tychże wprowadzonych czeladników – po długoletnim stażu i wysłudze – w szeregi „towarzyszy w rzemiośle” (*fellows of the craft*). Przyjęcie „słowa masonskiego” było związane z inicjacją w stopień towarzysza, która zapewniała uzyskanie pełni praw wynikających z przynależności do cechu. I właśnie słowo masonskie – owo tajemne hasło i gest rozpoznawczy – stanowiło pierwszą odnotowaną w źródłach tajemnicę wolnych mularzy, która zainteresowała poszukiwaczy tajemnic i osobliwości<sup>12</sup>.

## 2. Uwagi tłumacza

### *Datacja*

*Statuty* datowane są na 28 grudnia 1598 r., czyli na dzień po zgromadzeniu ogólnym mularzy Szkocji, odbywającym się w dzień kościelnego święta św.

---

<sup>12</sup> Por. D. Stevenson, *The Origins...*, dz. cyt., s. 125-135. Najstarsze zachowane świadectwa dotyczące „słowa mularskiego” pochodzą z lat 30. XVII w. Z 1691 roku pochodzi natomiast relacja, która po raz pierwszy (wśród znanych obecnie źródeł) wyjaśnia także, co ono oznacza. Zapisał ją badacz folkloru szkockiego Robert Kirk (1644-1692) w słynnej dzisiaj pracy *The Secret Commonwealth*: „Znalazłem w Szkocji pięć dziwów, których gdzie indziej uwidzieć nie sposób [...] 2. Słowo Mularskie, co do którego niektórzy chcą zachować tajemnicę, ja jednak wyjawię tyle, co sam wiem. Jest ono jak przekaz rabiniczny, którego treść dotyczy Jakin i Boaz, dwóch kolumn wzniesionych w Świątyni Salomona (1 Krl 7,21) z dodatkiem pewnego tajnego znaku przekazywanego ręką do ręki, po którym się rozpoznają i nawiązują przyjaźń.” (*I have found five Curiosities in Scotland, not much observ'd to be elsewhere. [...] 2. The Mason Word, which tho some make a Misterie of it, I will not conceal a little of what I know. It is lyke a Rabbinical Tradition, in way of Comment on Jachin and Boaz, the two Pillars erected in Solomon's Temple, (1 Kings, 7. 21.) with an Addition of some secret Signe delyvered from Hand to Hand, by which they know and become familiar one with another.* Robert Kirk, *The Secret Commonwealth of Elves, Fauns & Fairies. A Study in Folk-Lore & Psychological Research*, the text by Robert Kirk, M.A., Minister of Aberfoyle, A.D. 1691. The Comment by Andrew Lang, M.A., A.D. 1893, London: David Nutt, 1893, s. 64). Praca wydana wspólnie (London: D.S. Brewer, 1976) oraz ponownie, w 1991 roku, jako *Walker Between Worlds: A New Edition of the Secret Commonwealth of Elves, Fauns and Fairies*.

Jana Apostoła i Ewangelisty (27 grudnia), patrona szkockiego cechu. Reformacja zniosła kult świętych, tradycja dorocznego święta została jednak zachowana, a skądinąd wiadomo, że stołeczna, edynburska inkorporacja, do której należeli wolni mularze, opiekowała się w swoim czasie kaplicą św. Jana Apostoła w miejskiej parafii pod wezwaniem św. Idziego (*St. Gilles*, łac.: *S. Aegidius*). Jest wielce prawdopodobne, że *Statuty* powstały w wyniku dyskusji i ustaleń podjętych właśnie w dniu św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Spisane ręcznie w wielu kopiach w dzień później, zostały podpisane przez Schawą i rozesłane do wszystkich łóż Szkocji.

#### *Wydania drukowane*

*Statuty* z roku 1598 opublikowano w: *Memorials of the Montgomeries, earls of Eglinton*, vol. 2, red. William Fraser, Edinburgh 1859, s. 239-241; David Murray Lyon, *History of the Lodge of Edinburgh (Mary's Chapel), No. 1, embracing an account of the rise and progress of freemasonry in Scotland*, Edinburgh and London: William Blackwood and Sons, 1873, s. 9-11 (wyd. 2: London 1900); *The minutes of the Lodge of Edinburgh, Mary's Chapel, No. 1, 1598-1738*, red. Harry Carr, London 1962, s. 36-39; Robert L.D. Cooper, *Cracking the Freemason's Code: the truth about Solomon's Key and the Brotherhood*, London-Sidney-Auckland-Johannesburg: Rider Books, 2006, s. 207-211. To ostatnie wydanie polegało na pozbawionym korekty zeskanowaniu którejś z poprzednich edycji. Tekst oryginalny prezentowany poniżej został oddany przez porównanie wydań Frasera i Lyona. Numerację akapitów dołożono na podstawie wydania Carra, zgodnie z omówieniem treści statutów w: David Stevenson, *The Origins of Freemasonry. Scotland's century 1590-1710*, Cambridge University Press, 1988, s. 35-44.

#### *Podział treści*

Dokument można podzielić na kilka sekcji tematycznych. Pierwszym po tytule dokumentu jest nakaz zachowywania zarządzeń wcześniej wydanych [1]. Historycy zgodni są co do tego, że *Statuty* nawiązują tutaj do mularskich *Old Charges*, gdyż następne punkty rozwijają i modyfikują zapisy „Dawnych

Obowiązków”. Punkty [2]-[6] mówią o przepisach dotyczących pracy mistrzów cechowych. Podkreślona jest tu rzetelność wobec pracodawców, szczerłość w kwestiach kompetencji zawodowych i zakaz konkurencji między mistrzami. Następnie określone są zasady wyboru dozorców [7]. Po nich następują zarządzenia dotyczące czeladników [8]-[12]. Dalej ustalone są zasady przyjmowania nowych mistrzów do loży i dopuszczania mistrzów spoza jej terenu do uczestnictwa w spotkaniach [13]. Dalsze regulacje dotyczą wykonywania pracy i sporów między rzemieślnikami [14]-[19]. *Statuty* kończą się przepisami odnośnie do spotkań członków cechu [20]-[21], a ostatni z przepisów [22] mówi o przeznaczeniu pieniędzy, które zostaną zebrane w wyniku egzekwowania kar nakładanych przez władze loży na ich członków łamiących ustalone właśnie przepisy. Końcowy akapit to uroczyste zobowiązanie do wypełniania przepisów zawartych w Statutach i deklaracja drogi, którą nowe prawo cechowe zostanie ogłoszone, tym samym wchodząc w życie: jednobrzmiące egzemplarze Statutów będą rozesłane do wszystkich loży, każdy opatrzony własnoręcznym podpisem Generalnego Dozorcy.

#### *Kilka uwag leksykalnych*

*Contract, arlis, or verball conditioun* – trzy wymienione w punkcie [5] sposoby zawierania umowy o wykonanie pracy są we współczesnych angielskich transkrypcjach zamieniane na dwa: umowę pisaną i ustną. Sprawiające wszystkim kłopot i pomijane *arlis* to fonetyczny zapis łacińskiego *oralis*, wymawianego przez Szkota. Mielibyśmy tu więc umowę na piśmie, sygnowaną przez obydwie strony (kontrakt), umowę zawartą bez tworzenia pisanego dokumentu (ustną), oraz trzecią możliwość pracy, również opartą na danym komuś słowie, lecz wynikającą z warunku towarzyszącego zawieranej umowie. Warunki takie mogły dotyczyć przejścia pracy przez osobę trzecią w zastępstwie rzemieślnika będącego stroną umowy. Tej właśnie sprawy, czyli przyjmowania pracy innych mistrzów mularskich, dotyczą ogólne zasady uczciwości i solidarności zawodowej w punktach [5] i [6].

*Cowans* o których wspomina dokument w punkcie [15] to polscy „partacze”. Termin ten nabrał współcześnie wybitnie pejoratywnego znaczenia,

w związku z niską oceną pracy tych rzemieślników przez mistrzów zrzeszonych w cechach na obszarze języka polskiego. W istocie byli to fachowcy niezrzeszeni i zwalczani przez mistrzów cechowych jako groźna konkurencja. W oryginalnym, angielskim terminie negatywne zabarwienie jest nieobecne, a samo słowo *cowan* występuje współcześnie w obiegu jako często spotykane nazwisko.

Tradycyjny tytuł *warden* został tu przetłumaczony jako „dozorca”, gdyż tak jest tłumaczony w późniejszych rytuałach wolnomularstwa. Chodzi tu jednak nie o funkcję rytualną w loży, lecz o nadzorującego postępy prac na budowie fachowca. Świadczenia istnienia tej funkcji sięgają późnego średniowiecza. Z reguły byli to nadzorcy opłacani przez pracodawców, mający władzę dyscyplinarną wobec zatrudnionych na budowie rzemieślników, oraz ściśle, fachową wiedzę pozwalającą na kontrolę jakości pracy. Loże w organizacji, którą stworzył Schaw, miały odtąd same wybierać takich nadzorców (*wardens*) dla określonego obszaru, a ci mieli odtąd pełnić rolę nie tylko inspektorów dozoru technicznego, lecz także arbitrów (niezależnych od miejskiej inkorporacji) w sporach między rzemieślnikami.

*Prenteiss* czyli we współczesnej angielszczyźnie *apprentice* to „czeladnik”. W przepisach ich dotyczących widać znane również w średniowiecznej i nowożytnej Polsce zasady terminowania, nadużycia i ograniczenia, którym podlegali. Schaw zdaje się raczej potwierdzać niż ustanawiać zasadę „wprowadzania” (a więc inicjacji) czeladników, o której wspomina punkt [12]. Wziętego na termin po pewnym czasie przyjmowano także do loży. *Prenteiss* stawał się wówczas *enterit prenteiss*: czeladnikiem, który wprowadzony został rytualnie do lokalnego grona członków cechu.

*Fellow of the craft* – „towarzysz w rzemiośle” – był terminem równoznacznym i zamiennie używanym z tytułem *master* (mistrz). Lecz w *Statutach* wymienieni są w jednym przypadku obok siebie – zob. punkt [13]. Powodem tego były prerogatywy miejskich inkorporacji. Nie uznawały one w sposób automatyczny za mistrzów rzemieślniczych wszystkich, którzy ukończyli swój termin, przepracowali następne siedem lat i rytualnie „wprowadzeni zostali” w szeregi pełnoprawnych członków cechu na

uroczystym spotkaniu w jakiejś łoży. Aby zostać uznanym za mistrza przez inkorporację, należało pracować w mieście i tam zdobyć odpowiednie koneksje. Udawało się to tylko nielicznym. *Maisteris* wspomniani na wstępie, w zakończeniu, oraz w punkcie [13] Statutów to właśnie miejscy mistrzowie budownictwa, przyjęci do inkorporacji, odróżniani od tych, którzy mieszkali poza miastem, pracowali w terenie i choć cieszyli się pełnoprawnym udziałem w przywilejach cechu mularskiego, tytułowani byli mistrzami jedynie w łoży. Dla inkorporacji pozostawali oni „towarzyszami w rzemiośle” tych mistrzów, których oficjalnie uznało miasto.

#### *Brytyjska i polska nomenklatura masońska*

Dwa stopnie inicjacji, analogiczne do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (pierwszy oznaczający przyjęcie do wspólnoty, drugi – uzyskanie w niej pełni praw), były powszechną praktyką średniowiecznych stowarzyszeń, bractw i cechów. Nomenklatura tych stopni funkcjonuje do dzisiaj w nowoczesnym wolnomularstwie angielskim i anglojęzycznym: *entered apprentice* („wprowadzony czeladnik”) jest pierwszym stopniem wtajemniczenia, *fellowcraft* („towarzysz w rzemiośle”) to stopień drugi, a *master mason* („mistrz mularski”) to stopień trzeci, dający pełnię praw w łoży. Rytualne rozbitcie i odróżnienie od siebie *fellowcraft* i *master mason* było finałem procesu przejścia łożowej organizacji budowniczych przez tych, których znamy współcześnie jako wolnomularzy. Rzemieślnicy nie znali osobnego, trzeciego rytuału nadającego stopień „mistrza”. Jest on dodatkiem do oryginalnych rytuałów cechu. Zaczęto ten rytuał praktykować dopiero w początkach wieku XVIII na terenie Anglii. Nomenklatura poskiej masonerii, która nazywa swoje stopnie symboliczne „uczeń – czeladnik – mistrz”, stworzona została w ścisłym związku z tym nowym, trójstopniowym podziałem i w całkowitej separacji od oryginalnej, brytyjskiej tradycji cechowej. W Polsce oryginalny stopień potwierzonego w swym członkostwie czeladnika nazywa się „uczniem”, a mistrza rzemieślniczego, pełnoprawnego członka cechu tytułuje się... „czeladnikiem”. Jest to werbalne nawiązanie do polskiej nomenklatury cechów rzemieślniczych, z którymi jednak polskie wolnomularstwo nie miało nic wspólnego. W pol-

skim rzemiośle, w tamtym okresie, czeladnikiem zostawało się po „wyzwoleniu” z uczniostwa, trwającego kilka lat i polegającego na pracy *stricto* niewolniczej. Następował po tym długi okres terminowania w charakterze czeladnika, który, gdy osiągnął wysługę lat, przedstawiał „pracę mistrzowską” (*majstersztyk*, niem. *Meisterstück*) i dzięki niej zdobywał szczyt swojej kariery. Polskie systemy inicjacji masońskiej nie powstawały jednak w XVI i XVII w. na placach budów, lecz w XVIII wieku na fali dworskiej mody, jako odpisy i kalki rytuałów funkcjonujących już w salonach i karczmach Zachodu. Polska nomenklatura rzemieślnicza została do nich wtłoczona, wypierając nazwy oryginalne, oddające specyfikę szkockiej i angielskiej hierarchii rzemieślniczej. Polskie stopnie symboliczne masonerii – co warto bardzo mocno podkreślić – nie są w żadnym wypadku świadectwem łączności tradycji masońskiej z dawniejszym od niej, rodzimym rzemiosłem. Wręcz przeciwnie. Ich nazwy, mimo iż takową łączność sugerują, świadczą jedynie o całkiem udanej próbie **wtórnego połączenia** importowanych treści z nomenklaturą i systemem przyuczania do rzemiosła, które funkcjonowały w średniowiecznej i nowożytnej Polsce.





# Statuty 1598

tekst oryginalny i przekład polski

At Edinburgh the xxvij day of December, The zeir of God Im Vc four scoir awchtene zeiris

**The statutis and ordinanceis to be obseruit be all the maister maissounis within this realme,** Sett doun be Williame Schaw, Maister of Wark, to his maiestie And generall Wardene of the said craft, with the consent of the maisteris efter specifeit.

[1] *Item*, first that they obserue and keip all the gude ordinanceis sett doun of befoir concernyng the privilegis of thair Craft be thair prediccursors of gude memorie, And specialie

That thay be trew ane to ane vther and leve cheritable togidder as becumis sworne brether and companzeounis of craft.

[2] *Item*, that thay be obedient to thair wardenis, dekynis, and maisteris in all thingis concerning thair craft.

---

W Edynburgu, dnia 28 grudnia Roku Pańskiego 1598.

**Statuty i rozporządzenia, których przestrzegać mają wszyscy mistrzowie mularscy w tym królestwie, ułożone przez Williama Schawa, Przełożonego Robót Jego Wysokości i Generalnego Dozorcę tegoż rzemiosła, za wiedzą mistrzów niżej wyszczególnionych.**

[1] Po pierwsze, mają przestrzegać wszystkich dobrych rozporządzeń dotyczących przywilejów ich rzemiosła, wydanych wcześniej przez ich poprzedników ze czcią wspomnianych, a zwłaszcza –

– być szczerymi i uczciwymi wobec siebie nawzajem, i żyć razem w braterskiej miłości, jak przystało zaprzysięgłym braciom i towarzyszom w rzemiośle.

[2] Będą posłuszni swoim dozorcóm, diakonom i mistrzom we wszystkim, co ich rzemiosła dotyczy.

[3] *Item*, that thay be honest, faithfull, and diligent in thair calling, and deill uprightlie wt the maisteris or awnaris of the warkis that they sall tak vpoun hand, be it in task, meit, & fie, or owlkie wage.

[4] *Item*, that name tak vpoun hand ony wark gritt or small quhilk he is not abill to performe qualifeitlie vnder the pane of fourtie pundis money or ellis the fourt part of the worth and valor of the said wark, and that by and attor ane condigne amendis and satisfioun to be maid to the awnaris of the wark at the sycht and discretioun of the generall Wardene, or in his absence at the sycht of the wardeneis, dekytis, and maisteris of the schirefdome quhair the said wark is interprisit and wrocht.

[5] *Item*, that na maister sall tak ane vter maisteris wark over his heid, efter that the first maister hes aggreit w<sup>t</sup> the awnar of the wark ather be contract, arlis, or verball conditioun, vnder the paine of fourtie punds.

[6] *Item*, that na maister sall tak the wirking of ony wark that vther maisteris hes wrocht at of befoir, vnto the tyme that the first wirkaris be satisfeit for the wark quhilk thay haif wrocht, vnder the pane foirsaid.

---

[3] Będą uczciwi, wierni i pilni w swoim fachu, zachowując rzetelność wobec przełożonych lub właścicieli zleconych im robót, niezależnie od tego, czy jest to praca zadaniowa z posiłkiem i płacą od wykonanej sztuki, czy też praca z tygodniowym wynagrodzeniem.

[4] Żaden nie podejmie się pracy wielkiej lub małej, której nie jest w stanie kompetentnie wykonać, pod karą czterdziestu funtów w monecie lub ekwiwalentu ćwierci wartości tejże pracy, zadość czyniąc ponadto pracodawcy w sposób, jaki wskaże Generalny Dozorca lub, pod nieobecność tegoż, jak rozkażą dozorczy, diakoni i mistrzowie hrabstwa, w którym praca została podjęta i prowadzona.

[5] Żaden mistrz nie odbierze pracy drugiemu mistrzowi po tym, jak ten umówił się już z pracodawcą czy to na piśmie, ustnie, czy przez jakiś warunek słownie ustalony, pod karą czterdziestu funtów.

[6] Żaden mistrz nie przejmie pracy, którą prowadzili dotąd inni mistrzowie, zanim tamci nie zostaną w pełni wynagrodzeni za pracę, którą wykonali, pod karą wyżej wymienioną.

[7] *Item*, that thair be ane wardene chosin and electit Ilk zeir to haif the charge over everie ludge, as thay are devidit particularlie, and that be the voitis of the maisteris of the saids ludgeis, and consent of thair Wardene generall gif he happynis to be pn<sup>t</sup>, And vtherwys that he be aduerteist that sic ane wardene is chosin for sic ane zeir, to the effect that the Wardene generall may send sic directionis to that wardene electit, as effeiris.

[8] *Item*, that na maister sall tak ony ma prenteissis nor thre during his lyfetye wtout ane speciall consent of the haill wardeneis, dekynis, and maisteris of the schirefdome quhair the said prenteiss that is to be ressauid dwellis and remanis.

[9] *Item*, that na maister ressaue ony prenteiss bund for fewar zeiris nor sevin at the leist, and siclyke it sall no<sup>t</sup> be lesum to mak the said prenteiss brother and fallow in craft vnto the tyme that he haif seruit the space of vther sevin zeiris efter the ische of his said prenteischip w<sup>t</sup>out ane speciall licenc granttit be the wardeneis, dekynis, and maisteris assemblit for the caus, and that sufficient tryall be tane of thair worthynes, qualificatioun, and skill of the persone that desyirs to be maid fallow in craft, and that vnder the pane of fourtie pundis to be

---

[7] Dozorca wybierany będzie raz w roku, by sprawować władzę nad lożami w dystrykcie, dla którego został wybrany głosami mistrzów łóż tegoż dystryktu i za zgodą Generalnego Dozorcy, gdy ten będzie obecny. W przypadku nieobecności Generalnego Dozorcy, zostanie on poinformowany o wyborze dozorczy na ten rok po to, by mógł nowo wybranemu dozorczy przesłać wskazówki, stosownie do potrzeb.

[8] Żaden mistrz nie przyjmie kolejnego czeladnika ponad liczbę trzech w czasie swojego życia bez specjalnej zgody wszystkich dozorców, diakonów i mistrzów hrabstwa, w którym czeladnik mający być przyjętym mieszka i przebywa.

[9] Żaden mistrz nie przyjmie czeladnika na mniej lat niż co najmniej siedem, i tak samo niedopuszczalne będzie uczynienie czeladnika bratem i towarzyszem w rzemiośle zanim nie przepracuje okresu następujących siedmiu lat po zakończeniu swego terminowania bez specjalnego zezwolenia wydanego przez dozorców, diakonów i mistrzów, którzy zbiorą się w tej sprawie, oraz że stosowna próba będzie przeprowadzana w kwestii przydatności, kwalifikacji i uzdolnień osób chcących zostać towarzyszami w rzemiośle. Kara czterdziestu funtów będzie nałożona jako grzywna pieniężna na

upliftit as ane pecuniall penaltie fra the presone that is maid fallow in craft aganis this ord<sup>r</sup>, besyde the penalteis to be set doun aganis his persone, accordyng to the ord<sup>r</sup> of the ludge quhair he remains.

[10] *Item*, it sall no<sup>t</sup> be lesum to na maister to sell his prenteiss to ony vther maister nor zit to dispens w<sup>t</sup> the zeiris of his prenteischip be selling y<sup>t</sup> of to the prenteisses self, vnder the pane of fourtie punds.

[11] *Item*, that na maister ressaue ony prenteiss w<sup>t</sup>out he signifie the samyn to the wardene of the ludge quhair he dwellis, to the effect that the said prenteissis name and the day of his ressauyng may be ord<sup>r</sup>lie buikit.

[12] *Item*, that na prenteiss be enterit bot be the samyn ord<sup>r</sup>, that the day of thair enterer may be buikit.

[13] *Item*, that na maister or fallow of craft be ressaue nor admittit w<sup>t</sup>out the numer of sex maisteris and twa enterit prenteissis, the wardene of that ludge being ane of the said sex, and that the day of the ressauyng of the said fallow of craft or maister be ord<sup>r</sup>lie buikit and his



---

każdą osobę, która zostanie towarzyszem w rzemiośle wbrew temu zarządzeniu, niezależnie od kar nałożonych na tę osobę przez lożę, do której ona należy.

[10] Niedopuszczalne będzie, aby mistrz sprzedawał swojego czeladnika innemu mistrzowi, albo skracał lata terminowania poprzez ich sprzedaż temuż czeladnikowi, pod karą czterdziestu funtów.

[11] Żaden mistrz nie przyjmie czeladnika bez poinformowania o tym dozorczy loży, do której należy, tak aby imię czeladnika i data jego przyjęcia mogły zostać wpisane do ksiąg.

[12] Żaden czeladnik nie może zostać wprowadzony z pominięciem powyższego przepisu, tak aby data jego wprowadzenia mogła zostać wpisana do ksiąg.

[13] Żaden mistrz lub towarzysz w rzemiośle nie może zostać przyjęty lub dopuszczony bez obecności sześciu mistrzów i dwóch wprowadzonych czeladników, z dozorcą loży w liczbie wspomnianych sześciu, a dzień przyjęcia wspomnianego towarzysza w rzemiośle lub mistrza ma być wpisany do ksiąg, tak samo jak jego imię

name and mark insert in the said buik w<sup>t</sup> the names of his sex admitteris and enterit prenteissis, and the names of the intendaris that salbe chosin to everie persone to be alsua insert in thair buik. Providing alwayis that na man be admittit w<sup>t</sup>out ane assay and sufficient tryall of his skill and worthynes in his vocatioun and craft.

[14] *Item*, that na maister wirk ony maissoun wark vnder charge or command of ony vther craftsman that takis vpoun hand or vpoun him the winking of ony maissoun wark.

[15] *Item*, that na maister or fallow of craft ressaue ony cowanis to wirk in his societie or cumpanye, nor send nane of his servands to wirk w<sup>t</sup> cowanis, under the pane of twentie punds sa oft as ony persone offendis heirintill.

[16] *Item*, it sall no<sup>t</sup> be lesum to na enterit prenteiss to tak ony gritter task or wark vpon hand fra a awnar nor will extend to the soume of ten punds vnder the pane foirsaid, to wit xx libs, and that task being done they sall Interpryiss na mair w<sup>t</sup>out licence of the maisteris or warden q<sup>r</sup> thay dwell.

---

i znak, wraz z imionami sześciu przyjmujących oraz wprowadzonych czeladników. Imiona wprowadzających, którzy będą wskazywani dla każdej osoby, również mają zostać wpisane. Zawsze pod warunkiem, że nikt dopuszczony być nie może bez stosownej próby jego zdolności i przydatności w zawodzie i rzemiośle.

[14] Żaden mistrz nie podejmie pracy mularskiej, która powierzona została pieczy i kierownictwu rzemieślnika innego zawodu, który przyjął do wykonania lub wziął odpowiedzialność za wykonanie pracy mularskiej.

[15] Żaden mistrz lub towarzysz w rzemiośle nie dopuści partacza do pracy z sobą lub w swoim zespole, ani nie wyśle sług swoich do pracy z partaczami, pod karą dwudziestu funtów za każdorazowe wykroczenie w tej materii.

[16] Niedopuszczalne będzie, aby wprowadzony czeladnik podejmował jakiegokolwiek zadanie lub pracę zleconą przez właściciela, lub zwiększał [swoją] dotychczasowy zakres prac] ponad sumę dziesięciu funtów pod karą powyższą, to jest dwudziestu funtów, a gdy praca takowa będzie w toku, nie może jej kontynuować bez zezwolenia mistrzów lub dozorczy [łóży] miejsca swego zamieszkania.

[17] *Item*, gif ony questioun, stryfe, or varianc salt fall out amang ony of the maisteris, servands, or entert prenteissis, that the parteis that fallis in questioun or debait, sall signifie the causis of thair querrell to he perticular wardeneis or dekynis of thair ludge w<sup>r</sup>in the space of xxiiij ho<sup>rs</sup> vnder the pane of ten pnds, to the effect that thay may be reconcilit and aggreit and their variance removit be thair said wardeneis, dekynis, and maisteris; and gif ony of the saids parteis salhappin to remane wilfull or obstinat that they salbe deprivit of the privilege of thair ludge and no<sup>t</sup> permittit to wirk y<sup>r</sup>at vnto the tyme that thay submit thame selffis to ressoun at the sycht of thair wardenis, dekynis, and maisteris, as said is.

[18] *Item*, that all maisteris, Interpriseris of warkis, be verray cairfull to sie thair skaffellis and futegangis surelie sett and placeit, to the effect that throw thair negligence and slewth na hurt or skaith cum vnto ony personis that wirkis at the said wark, vnder pain of discharging of thaim y<sup>r</sup>after to wirk as maisteris havand charge of ane wark, bot sall ever be subiect all the rest of thair dayis to wirk vnder or w ane other principall maister havand charge of the wark.

---

[17] Jeśli jakiś zatarg, kłótnia lub różnica zdań wyniknie między mistrzami, sługami lub wprowadzonymi czeladnikami, strony, które weszły w zatarg lub spór przedstawią przyczyny kłótni odpowiedniemu dozorczy i diakonowi ich łoży w ciągu 24 godzin pod karą dziesięciu funtów tak, aby mogły zostać pogodzone, a różnica zdań usunięta przez ich dozorcę, diakona i mistrzów, a jeśli wspomniane strony nadal prowadzić będą spór lub czynić trudności, zostaną pozbawione przywileju ich łoży i nie wolno im będzie pracować na jej terenie do czasu podporządkowania się werdyktowi wydanemu przez wspomnianych dozorców, diakonów i mistrzów.

[18] Wszyscy mistrzowie podejmujący pracę mają zwracać szczególną uwagę na to, by rusztowania i przejścia zostały przygotowane należycie, tak aby z powodu ich nieuwagi lub niedbalstwa nie doszło do wypadku albo szkody poniesionej przez kogokolwiek z pracujących, pod karą polegającą na zwolnieniu ich od tego momentu z pracy jako mistrzów kierujących jakimikolwiek robotami, tak że do końca swoich dni zmuszeni będą pracować pod [kierownictwem] lub wespół z innym mistrzem kierującym pracą.

[19] *Item*, that na maister ressaue or ressett ane vther maisteris prenteiss or servand that salhappin to ryn away fra his maisteris seruice, nor interteine him in his cumpanye efter that he hes gottin knowledge y<sup>r</sup>of, vnder the paine of fourtie punds.

[20] *Item*, that all personis of the maissoun craft conuene in tyme and place being lawchfullie warnit, vnder the pane of ten punds.

[21] *Item*, that all the maisteris that salhappin to be send for to ony assemblie or meitting sall be sworne be thair grit aith that thay sall hyde nor coneill na fawltis nor wrangis done be ane to ane vther, nor zit the faultis or wrangis that ony man hes done to the awnaris of the warkis that they haif had in hand safer as they knaw, and that vnder the pane of ten punds to be takin vp frae the conceillairs of the saidis faultis.

[22] *Item*, it is ordanit that all thir foirsaidis penalteis salbe liftit and tane vp fra the offenderis and brekaris of thir ordinances be the wardeneis, dekyenis, and maisteris of the ludgeis quhair the offenderis dwellis, and to be distributit ad pios vsus according to gud conscience be the advyis of the foirsaidis.

---

[19] Żaden mistrz nie przyjmie ani nie da schronienia czeladnikowi lub słudze innego mistrza, który zbiegł ze służby, ani nie zezwoli mu przebywać w swoim towarzystwie po tym, jak dowie się o nim takiej rzeczy, pod karą czterdziestu funtów.

[20] Wszystkie osoby mularskiego rzemiosła spotykają się w czasie i miejscu zapowiedzianym im w odpowiedni sposób, pod karą dziesięciu funtów.

[21] Wszyscy mistrzowie, którzy zostaną posłani na zgromadzenie lub spotkanie zostaną zobowiązani pod swoją wielką przysięgą, że nie ukryją ani nie zatają żadnych uchybień lub złych czynów popełnionych wobec siebie nawzajem, ani też uchybień lub złych czynów popełnionych przez któregokolwiek z nich wobec właścicieli robót jemu zleconych, stosownie do posiadanej wiedzy, a to pod karą dziesięciu funtów, dla tych, którzy ukrywać będą wspomniane uchybienia.

[22] Zarządza się, aby wszystkie wyżej wspomniane kary były pobierane i ściągane od popełniających wykroczenia przez dozorców, diakonów i mistrzów łóż, na których terenie dane osoby mieszkają, i aby były przekazywane na zbożne cele, zgodnie z wyborem dyktowanym przez dobre sumienie wyżej wymienionych.

And for fulfilling and observing of thir ordinances, sett doun as said is, The haill maisteris conuenit the foirsaid day binds and oblisses thaim heirto faithfullie. And thairfore hes requeistit thair said Wardene gennerall to subscriue thir presentis w<sup>t</sup> his awn hand, to the effect that ane autentik copy heirof may be send to euerie particular ludge w<sup>i</sup>n this realme.

WILLIAM SCHAW, Maistir of Wark.



---

Do wypełniania i przestrzegania zarządzeń powyżej sformułowanych wszyscy mistrzowie zebrani w dniu wspomnianym zobowiązują się solennie. A w związku z tym poprosili wspomnianego Generalnego Dozorcę o podpisanie niniejszego [dokumentu] swoją własną ręką, tak aby jeden autentyczny egzemplarz można było przesłać każej z osobna loży tego królestwa.

William Schaw, Przełożony Robót.